

Sygn. akt V ACa 98/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Dariusz Chrapoński
Protokolant:	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P. i E. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w J.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 4 grudnia 2019 r., sygn. akt I Cgg 26/18

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w pkt 3 o tyle, że:

- zasądza od pozwanej na rzecz powódki E. P. kwotę 14.153,85 (czternaście tysięcy sto pięćdziesiąt trzy 85/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2018 r;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda R. P. kwotę 14.153,85 (czternaście tysięcy sto pięćdziesiąt trzy 85/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2018 r;

b. w pkt 4 o tyle, że kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych podwyższa do kwoty 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych;

c. w pkt 5 w ten sposób, że kwotę 34.017,68 (trzydzieści cztery tysiące siedemnaście 68/100) złotych podwyższa do kwoty 35.543,16 (trzydzieści pięć tysięcy pięćset czterdzieści trzy 16/100) złotych;

2. oddala apelację powodów w pozostałym zakresie;

3. oddala apelację pozwanej w całości;

4. zasądza od pozwanej na rzecz każdego z powodów po 2.727 (dwa tysiące siedemset dwadzieścia siedem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

5. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 1.416 (jeden tysiąc czterysta szesnaście) złotych tytułem kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnych, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni.

Sygn. akt V ACa 98/20

UZASADNIENIE

E. P. i R. P. wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. w J. kwot po 322.212,37 zł oraz po 6.250 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu.

Powodowie wyjaśnili, że wskutek działalności prowadzonej przez zakład górniczy należący do pozwanej uszkodzeniu uległy składniki budowlane nieruchomości, stanowiącej ich współwłasność w częściach po 1/2. Ponieważ naprawa uszkodzonych obiektów jest ekonomicznie nieuzasadniona, dlatego dochodzą od pozwanej odszkodowania obejmującego wartość odtworzeniową zniszczonych obiektów oraz koszt ich rozbiórki, a nadto koszt prywatnej opinii rzeczoznawcy, jaką musieli ponieść w celu ustalenia rozmiaru szkody. W toku procesu powodowie rozszerzyli powództwo w zakresie odszkodowania obejmującego wartość odtworzeniową zniszczonych obiektów oraz koszt ich rozbiórki - każdy o kwotę 31.982,38 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady pozwana zarzuciła, że powodowie znacząco zawyżyli żądanie odszkodowania. Zanegowała przy tym możliwość uznania za szkodę kosztów rozbiórki, które faktycznie nie zostały jeszcze poniesione.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów po 335.726,35 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2018 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Nadto zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów po 3.600 zł tytułem kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 34.017,68 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że R. P. oraz E. P. są współwłaścicielami (w udziałach po 1/2) nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...). Nieruchomość ta zabudowana jest budynkiem mieszkalnym, budynkiem gospodarczym, stodołą z wozownią, szambem oraz studnią. Na nieruchomości położona jest nawierzchnia utwardzona oraz znajduje się zagospodarowana zielen. Nieruchomość ta znajduje się w strefie negatywnego oddziaływania wpływów eksploatacji prowadzonej przez należący do pozwanej Spółki zakład (...). Budynki na nieruchomości powodów zostały wybudowane legalnie, z dochowaniem wymogów obowiązujących w chwili ich powstawania. W składnikach budowlanych na nieruchomości powodów zaczęły występować liczne uszkodzenia, w tym skrajnie wielkie wychylenia budynków z pionu, silne i liczne spękania ścian wewnętrznych, deformacje podłogi, liczne pęknięcia pionowe w narożach budynków powodujące odspojenie konstrukcji budynku mieszkalnego od budynku gospodarczego, zniszczone ściany nośne, złamania nadproży, przesunięcia ścian, silne spękania pionowe, poziome oraz ukośne, pęknięcia z przemieszczeniem podmurówki, rozszczelnienie obudowy studni, spękania nawierzchni utwardzonej wskutek deformacji nieciągłych. Uszkodzenia na nieruchomości powodów mają charakter postępujący. Użytkowanie poddasza oraz części pomieszczeń na parterze budynku mieszkalnego stanowi niebezpieczeństwo dla osób w nich przebywających z uwagi na ryzyko zawalania się stropu. Szambo znajdujące się na nieruchomości powodów zostało wybudowane w starym budownictwie, które nie przystaje do obecnych rozwiązań technologicznych. Jego szczelność jest wątpliwa, a koszty badania są ekonomicznie nieuzasadnione. Istniejące uszkodzenia studni uniemożliwiają prawidłowe korzystanie z niej i uzasadniają jej rozbiórkę. Wychylenia budynków są krytyczne i znacząco obniżają właściwości użytkowe oraz zagrażają bezpieczeństwu osób w nich przebywających. Przeprowadzanie rektyfikacji budynków z ekonomicznego punktu

widzenia jest nieopłacalne, albowiem nieruchomości nadal podlega wpływom eksploatacji górniczej – wychylenie budynków postępuje, co w konsekwencji nie uchroniłoby budynków przed wznowieniem tego procesu po dokonaniu rektyfikacji. Nadto budynek mieszkalny odspaja się od budynku gospodarczego, natomiast konstrukcja stajni, która może pełnić funkcje garażowo-magazynowe, w skutek szkód górniczych podana jest nieplanowanemu w dacie jej budowy obciążaniu, które skutkować będzie dalszą jej degradacją. Opisany proces znacznie podrażałby koszty rektyfikacji i czyni ją nieopłacalną. Utrzymanie terenów zielonych znajdujących się wokół budynków powodów, po ich rozbiórce będzie bardzo kosztowne. Budynki na nieruchomości powodów zostały zabezpieczone przed negatywnym oddziaływaniem wpływów eksploatacji górniczej, jednakże zabezpieczenia takie nie są w stanie uchronić budynków przed odkształceniami, które powstają z krzywizn eksploatacyjnych terenu. Wartość techniczna uszkodzonych składników budowlanych na nieruchomości powodów, przy uwzględnieniu stopnia ich zużycia, wynosi 421423,23 zł netto. Koszt rozbiórki uszkodzonych budynków oraz wymagających rozebrania wraz z nimi pozostałych składników budowlanych wynosi 188.718,14 zł netto. Koszt szkody wyrządzonej na zieleni powstałej wskutek ruchu zakładu pozwanej (wartość odtworzeniowa) wynosi 39.592,20 zł netto. W dniu 5 maja 2016 r. powodowie zgłosili wniosek o naprawienie szkody. W odpowiedzi pozwana zaproponowała ugodę, zgodnie z którą budynki na nieruchomości powodów miały zostać rozebrane do końca 2020 r., a powodom miało zostać wypłacone odszkodowanie w kwocie 366.300 zł, przy czym pozwana długo nie chciała udostępnić powodom operatu szacunkowego, na podstawie którego wyliczyła wartość szkody. W toku dalszych negocjacji strony nie doszły do porozumienia. Pozwana od początku odmawiała zapłaty obejmującej koszty rozbiórki, przed jej faktycznym wykonaniem. Z kolei powodów nie było stać na wykonanie robót rozbiórkowych z własnych środków. Powódka nie ma też wystarczających środków na wynajęcie mieszkania i mimo istniejących zagrożeń nadal mieszka na przedmiotowej nieruchomości i użytkuje ją, funkcjonując w strachu o własne życie i zdrowie. Aktualnie toczy się postępowanie administracyjne prowadzone w związku ze zgłoszonym ryzykiem katastrofy budowlanej. W celu oszacowania wartości szkody powodowie zlecieli uprawnionemu rzeczoznawcy sporządzenie ekspertyzy dotyczącej wartości składników budowlanych i kosztów ich rozbiórki. Za ekspertyzę zapłacili łącznie 12.500 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że źródłem odpowiedzialności pozwanej jest bowiem prowadzenie eksploatacji górniczej przez należącej do niej zakład (...), skutkującej uszkodzeniem nieruchomości powodów. Podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowi art. 146 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz.U. 2019 poz. 868 ze zm., dalej: „p.g.g.”), a art. 144 ust. 1 p.g.g. uprawnia powodów do żądania naprawienia wyrządzonej im szkody. Pozwana nie kwestionowała tego, że zakres uszkodzeń świadczy o nieracjonalności naprawy, jak również samej metody wyliczenia szkody. Żądanie oddalenia powództwa w całości było więc bezzasadne, co najmniej w odniesieniu do tej części, co do której pozwana sama dokonała ustalenia wartości szkody. Pozwana zarzucała brak wyczerpania obligatoryjnego postępowania ugodowego co do takich składników budowlanych nieruchomości jak szambo i nawierzchnia utwardzona. Zarzut taki stanowił nadużycie w sytuacji, gdy właściciel nie będący profesjonalistą, złożył wniosek o naprawę uszkodzonej nieruchomości, podając jej adres i numer księgi wieczystej. Jest oczywiste, że właścicielowi chodziło o naprawę wszystkich uszkodzeń i nie można czynić mu zarzutu, że w odpowiedzi na pytanie o przedmiot i zakres uszkodzeń wymienia tylko te największe, rzucające się w oczy, nie wymagające analizy rzeczoznawcy. Pozwana miała tego świadomość, albowiem sama zleciła ekspertyzę i wyliczenie wartości odtworzeniowej szamba. Pozwana nie kwestionowała tego, że zakres uszkodzeń świadczy o nieracjonalności naprawy, jak również samej metody wyliczenia szkody według wartości odtworzeniowej. Z opinii biegłego R. D., którą Sąd pierwszej instancji w całości podzielił wynikało, że wartość uszkodzonych składników budowlanych na nieruchomości powodów, przy uwzględnieniu stopnia ich amortyzacji, wynosi 421.423,23 zł netto. Wnioski biegłego poparte zostało szczegółową analizą i obliczeniami kosztorysowymi i nie można im postawić żadnych zarzutów co do nielogiczności, czy merytorycznej poprawności. Nieruchomość powodów nie nadaje się z przyczyn ekonomicznych do naprawy i dlatego na podstawie art. 145 p.g.g. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. przysługiwało im odszkodowanie odpowiadające aktualnej wartości zniszczonych składników nieruchomości, czego pozwana nie kwestionowała. Biegły racjonalnie uzasadnił, że związek funkcjonalny wszystkich składników budowlanych oraz stopień ich zniszczenia kwalifikuje je do objęcia pracami rozbiórkowymi w pełnym zakresie. Koszty całości prac rozbiórkowych wyliczony przez biegłego na kwotę 188.718,14 zł netto nie zostały skutecznie zakwestionowane. Pozwana zarzucała jedynie, że koszty rozbiórki do momentu ich faktycznego poniesienia nie mieszczą się w pojęciu szkody. Założenie takie

należy ocenić jako błędne, albowiem roszczenie o świadczenie należne od sprawcy szkody z tytułu kosztów naprawy uszkodzonej rzeczy jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana. Wysokość należnego w takim przypadku świadczenia obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technologicznie uzasadnionego sposobu naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Z opinii biegłego wynikało, że składniki budowlane nieruchomości powodów muszą zostać rozebrane, albowiem ich dalsze użytkowanie jest niemożliwe i stwarza bezpośrednie zagrożenie dla ludzkiego zdrowia i życia. Jest to zatem realna szkoda powodów, która winna zostać zrekompensowana.

Zdaniem Sądu Okręgowego podatek od towarów i usług (VAT) winien być traktowany jako składnik szkody doznanej przez powodów, przy czym nie ma znaczenia że poszkodowani nie wykazali faktu jego rzeczywistego poniesienia. Art. 363 k.c. posługując się pojęciem „odpowiedniej sumy pieniężnej” odnosi ją do wysokości szkody, a ta równa jest sumie, jaką poszkodowany musi zapłacić za towary i usługi prowadzące do restytucji stanu posiadania. Miernikiem wartości szkody jest wobec tego cena. Podatek VAT jest czynnikiem cenotwórczym i stanowi element ceny. Ewentualne zmniejszenie o wartość podatku VAT należnego poszkodowanemu odszkodowania może nastąpić jedynie wtedy, gdy poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy, a nie kiedy ten pośredni podatek obciąża. Taka sytuacja nie miała miejsce w sprawie, a spór w tym zakresie sprowadzał się do wysokości tego podatku. Na tle ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz.U. 2018 poz. 2174 ze zm., dalej: „ustawa o VAT”) występują rozbieżności w zakresie interpretacji wysokości podatku należnego zwłaszcza od usług budowlanych polegających na pracach rozbiórkowych. Zasadniczo przyjmuje się, że usługi dotyczące budynków mieszkalnych podlegają stawce 8%, a usługi dotyczące innych budynków 23%. Należy jednak mieć na względzie, że nieruchomość powodów stanowi siedlisko, którego funkcjonalnie zwarty, mieszkalny charakter nie budzi wątpliwości, tak jak to jest w przypadku nieruchomości rolnych. Gdyby prace rozbiórkowe zlecone zostały kompleksowo do całej nieruchomości, powinny być one traktowane jako dotyczące nieruchomości mieszkalnej i objęte stawką 8%. Zlecenie tych prac etapowo, przy różnym opodatkowaniu, byłoby nieuzasadnione, i naruszało ciężący na poszkodowanych obowiązek minimalizowania rozmiaru szkody. Należne powodom odszkodowanie powinno być powiększone o stawkę VAT w wysokości 8%. Nadto powodowie faktycznie tych kosztów jeszcze nie ponieśli i zasądzenie należności brutto z maksymalną stawką VAT, co do której istnieją daleko idące wątpliwości, mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia. Poniesienie przez powodów kosztów prywatnej opinii pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z faktem poniesienia szkody i zalicza się do wartości szkody przez nich poniesionej. Pozwana długi czas odmawiała powodom dostępu do swojej ekspertyzy, w której nadto nie chciała ująć wszystkich składników szkody. Powodowie nie mieli żadnego przygotowania zawodowego, aby samodzielnie ustalić rozmiar szkody i ją oszacować. Chcąc wykazać rozmiar i wartość poniesionej szkody powodowie w słusznym przekonaniu skorzystali z usług licencjonowanego rzeczoznawcy, którego rozeznanie w realiach rynku miało wymiar praktyczny. Opinia rzeczoznawcy potwierdziła racje powodów, a przedkładając prywatną opinię, przedstawili pozwanej okoliczności ułatwiające określenie wysokości szkody i faktycznie zwolnili ją od ponoszenia kosztów sporządzenia kosztorysu. Sprawca szkody zobowiązany jest do zwrotu uzasadnionych okolicznościami zdarzenia kosztów mających na celu zapobieżenie zwiększeniu szkody. Zlecenie wykonania ekspertyzy zabezpieczyło nadto materiał konieczny do oceny zasadności przeprowadzenia rozbiórki, co potwierdził biegły w swojej opinii. W ten bowiem sposób poszkodowani poznali nie tylko zakres i koszt naprawy nieruchomości lecz również zyskali pewność, czy możliwe jest dalsze jej użytkowanie.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów kwotę 455.137,09 zł brutto tytułem wartości odtworzeniowej składników budowlanych, 203.815,60 zł brutto tytułem wartości kosztów rozbiórki i 12.500 zł tytułem kosztów prywatnej ekspertyzy. Mając na uwadze charakter współwłasności ułamkowej (po 1/2 części). Sąd ostatecznie zasądził na rzecz każdego z powodów po 335.726,35 zł. O należnych powodom ustawowych odsetkach za opóźnienie sąd rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., albowiem od momentu zgłoszenia szkody do likwidacji do wskazanych przez powodów terminów żądanych należności odsetkowych upłynęło znacznie więcej, aniżeli wymagane ustawą 30 dni (art. 151 p.g.g.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i art. 100 k.p.c., O należnych Skarbowi Państwa kosztach sądowych, wynikających z obowiązku pokrycia skredytowanych wydatków na poczet kosztów opinii biegłego,

które znalazły pokrycia w uiszczonych zaliczkach – 533,16 zł oraz opłaty sądowej – 36.045 zł, Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 113 ust. 1 uk.s.c. i stosownie do wyniku postępowania nakazał jej pobranie od pozwanej w zakresie 93% - 34 017,68 zł.

W apelacji pozwana zarzuciła naruszenie:

1. prawa materialnego: art. 144 ust. 1 i art. 145 p.g.g. w zw. z art. 361 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że: powodom należy się odszkodowanie za rozbiórkę składników budowlanych, w sytuacji gdy jest ono przedwczesne, albowiem powodowie nie dokonali tej czynności, a tym samym nie ponieśli obecnie szkody, zamieszkując dalej w uszkodzonym budynku mieszkalnym; poniesione przez powodów koszty prywatnej opinii pozostają w adekwatnym związku z faktem odpowiedzialności pozwanej za szkody górnicze;

2. prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że: szambo na nieruchomości powodów było uszkodzone i nieszczelne; istniejące uszkodzenia studni uniemożliwiają prawidłowe z niej korzystanie; wszystkie składniki budowlane na nieruchomości muszą zastać rozebrane, gdyż dalsze ich użytkowanie jest niemożliwe; koszt rozbiórki wynosi 203.815,60 zł brutto w sytuacji, gdy w toku postępowania nie został przedłożony projekt rozbiórki; opinia biegłego R. D. jest w pełni wiarygodna;
- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powodowie wykazali powództwo w zakresie uszkodzenia studni i szamba, jak również konieczności rozbiórki składników budowlanych;
- art. 227 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii innego biegłego.

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części zasądzonej na rzecz każdego z powodów po 114.878,94 zł i oddalenia w tym zakresie powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Powodowie w apelacji zarzucili naruszenie:

1. prawa materialnego: art. 41 ust. 12 w zw. z art. 146a ustawy o VAT poprzez błędne przyjęcie stawki VAT do robót rozbiórkowych w wysokości 8%, zamiast poprawnie w wysokości 23%;
2. prawa procesowego: art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. i błędne zasądzenie kosztów procesu łącznie na rzecz pozwanych w sytuacji, gdy między nimi występuje współuczestnictwo formalne oraz art. § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) poprzez zastosowanie błędnej stawki kosztów zastępstwa adwokackiego.

Wskazując na te zarzuty powodowie wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku i podwyższenie zasądzonych świadczeń głównego do wysokości 354.194,75 zł na rzecz każdego z nich oraz podwyższenia zasądzonych na rzecz każdego z nich kosztów procesu do wysokości 10.800 zł. Nadto powodowie wniesli o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji powodów i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się w całości nieuzasadniona, a powodów zasługiwała na podzielenie w przeważającej części.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, albowiem znajdują one odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został oceniony zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów apelacji pozwanej, że przy ocenie dowodów Sąd Okręgowy naruszył zasady procesowe w tym zakresie. Do uznania skuteczności zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów nie wystarczy zakwestionowane w apelacji stanowiska sądu pierwszej instancji poprzez przedstawienie własnej ich interpretacji. Granicę swobodnej oceny dowodów wyznaczają zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. W tej sytuacji apelujący winien wskazać oraz udowodnić, że sąd pierwszej instancji naruszył jeden z tych czynników i miało to wpływ na ostateczne ustalenia sprawy, w rezultacie czego doszło do subsumpcji pod normy prawa materialnego wadliwie ustalonych faktów. Jeśli apelujący nie podważy skuteczności oceny dowodów z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego jego twierdzenia o wadliwości postępowania sądu w tym zakresie mogą być poczytywane co jedynie za polemikę ze stanowiskiem sądu i nie mogą prowadzić do wywołania zamierzonego skutku procesowego. Tak też było w niniejszej sprawie, gdyż pozwana nie wykazała, że Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów naruszył reguły swobodnej ich oceny, a w tej sytuacji stanowisko pozwanej o istnieniu odmiennych okoliczności faktycznych sprawy uznać należało za polemikę ze stanowiskiem jakie zostało wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że przeważająca część okoliczności jest bezsporna, tj. zasada odpowiedzialności pozwanej na szkody górnicze w nieruchomości będącej własnością powodów, sposób naprawy i co do zasady koszty – poprzez zastosowanie metody odtworzeniowej. Sporne jest – z punktu widzenia apelacji pozwanej – czy do odszkodowania winno się zaliczyć koszty rozbiórki budynków, co do chwili obecnej jeszcze nie nastąpiło. Sporny jest także zakres kosztów – w odniesieniu do szamba i studni oraz, czy poniesione koszty prywatnej opinii mogą być elementem odszkodowania z tytułu szkód górniczych. Mając tak nakreślony zakres elementów spornych, jakie występują pomiędzy stronami na etapie postępowania odwoławczego, wypada powiedzieć, że w zakresie odszkodowania i sposobu naprawy szkody, w szczególności jej wartości sprawa wymagała przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). Nie sposób także nie zauważyć, że apelacja pozwanej w zakresie ustaleń faktycznych zmierzała do podważenia wiarygodności opinii biegłego R. D.. Pozwana bowiem nie kwestionuje innych dowodów, jakie przeprowadził Sąd pierwszej instancji.

Odnosząc się do zarzutów pozwanej na wstępie wypada zaakcentować, że prawo procesowe statuuje zasadę równości środków dowodowych, która przejawia się tym, że ustawodawca nie tworzy kategorii dowodów uprzywilejowanych, którym nadawałby z urzędu szczególną moc dowodową. Wszystkie dowody podlegają swobodnej ocenie sędziowskiej na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Dotyczy to także dowodu z opinii biegłego, którego zasady przeprowadzania regulują przepisy art. 278-291 k.p.c. Nie można jednak tracić z pola widzenia fundamentalnej kwestii, że specyfika tego dowodu polega na tym, że ustawa tylko w stosunku do niego formułuje okoliczności, które uzasadniają jego przeprowadzenie, a są nimi zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c., "wypadki wymagające wiadomości specjalnych". Odmienność tego dowodu w odniesieniu do innych instrumentów procesowych, którymi uczestnik postępowania cywilnego zamierza wykazać swoje stanowisko w sprawie, wyraża się tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd nie posiadający wiadomości specjalnych. Ocena w takiej sytuacji opinii biegłego dokonywana jest przez sąd na płaszczyźnie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi zatem wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłego za przekonującą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00).

W omawianej sprawie biegły R. D. sporządził opinię pisemną wraz z uzupełnieniem na okoliczności postawione przez Sąd w tezie dowodowej, udzielając precyzyjnych i szczegółowo umotywowanych odpowiedzi na postawione mu pytania, a także odniósł się do zarzutów stawionych przez stronę pozwaną. Ma rację Sąd Okręgowy, że opinia jest profesjonalna, spójna, kompleksowa i należyte uzasadniona. Tym samym jest w pełni wiarygodna dla oceny materiału faktycznego z punktu widzenia wiadomości specjalnych. Zarzuty pozwanej do opinii są nietrafną z nią

polemiką, podejmowaną jedynie z uwagi na fakt, że jest ona dla niej niekorzystna. Z tego względu nie było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego. Na gruncie art. 286 k.p.c. przyjmuje się, że konieczność przeprowadzenia dowodu z innego biegłego nie ma charakteru obligatoryjnego i nie przemawia za tym okoliczność, że dla strony zgłaszającej wnioski o powołanie nowego biegłego sporządzona opinia jest niekorzystna. Uzasadnieniem dla takiej decyzji procesowej winny być jedynie należycie umotywowane zarzuty wskazujące na niekompletność, niespójność, czy też nielogiczność opinii, które nie zostaną usunięte przez biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 r., I CSK 578/17). Taki przypadek nie miał miejsca w analizowanej sprawie, gdyż sporządzona przez biegłego opinia nie zawiera wskazanych tutaj wadliwości. Na marginesie wypada przypomnieć pozwanej, że na etapie przed procesowym uznała zasadność odszkodowania za szambo i studnię oraz kosztów rozbiórki, sporządzając w tym celu stosowny protokół. Nie mogą zatem odnieść zamierzonego skutku zarzuty pozwanej w odniesieniu do naruszenia prawa procesowego odnoszące się do ustaleń faktycznych, z których wynika zakres szkody, sposób i wysokość kosztów w odniesieniu do określenia wartości odtworzeniowej i kosztów rozbiórki budynków.

Nie są słuszne zarzuty pozwanej co do naruszenia prawa materialnego: art. 144 ust. 1 i art. 145 p.g.g. w zw. z art. 361 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie (mylnie uznanie przez pozwaną w apelacji, że chodzi o błędną ich wykładnię) co do szkody w zakresie kosztów rozbiórki i kosztów prywatnej opinii biegłego.

W odniesieniu do pierwszej kwestii na wstępie wypada wspomnieć, że na gruncie art. 145 p.g.g. przyjmuje się, że do naprawienia szkody będzie miał zastosowanie art. 363 § 1 k.c. Tym samym wedle wyboru poszkodowanego naprawienie uszczerbku majątkowego winno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jedynie w przypadku, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe lub gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego sprowadza się do świadczenia w pieniądzu. Jest sporne natomiast, czy koszty rozbiórki budynku, którego naprawa jest niemożliwa lub ekonomicznie nieopłacalna stanowią element odszkodowania należnego poszkodowanemu od zakładu górniczego. Nie można bowiem pomijać podstawowej zasady zawartej w art. 361 § 2 k.c., że odszkodowanie nie może przewyższać poniesionej szkody. Z kolei rozmiar szkody wyznacza uszczerbek w majątku poszkodowanego spowodowany zdarzeniem, które wywołało szkodę. Jest faktem, że to zagadnienie często było przedmiotem wypowiedzi orzeczniczych, na co słusznie zwróciły strony procesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2018 r., V CSK 495/17; wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach: z dnia 19 lutego 2016 roku, I ACa 1003/15; z dnia 23 maja 2018 roku, I ACa 1188/17; z dnia 6 grudnia 2017 roku, V ACa 732/17; z dnia 10 stycznia 2017 roku, V ACa 337/16; z dnia 25 października 2012 roku, I ACa 637/12). Zasygnalizowana sprzeczność w pojmowaniu szkody w związku z ruchem zakładu górniczego na tle kosztów rozbiórki obiektów budowlanych objętej taką działalnością gospodarczą jest wszakże pozorna. Nie można przecież a limine określić zakresu obowiązku odszkodowawczego z tego tytułu bez kontekstu sytuacyjnego. Innymi słowy, zakres obowiązku odszkodowawczego kształtują in casu określone czynniki faktyczne oraz ich związek z ruchem przedsiębiorcy górniczego, który wywołał szkodę w majątku poszkodowanego.

Na gruncie art. 363 § 1 k.c. w judykaturze utrwalony został pogląd, że obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić. Odszkodowanie ma bowiem wyrównać mu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek taki istnieje już od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody ustalonej w sposób przewidziany prawem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17; z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17; z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00; z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01 oraz uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01). Przy takim pojmowaniu obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia dla zastosowania art. 363 § 1 k.c., czy poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego mienia. Prowadzi to do wniosku, że czym innym jest moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie, a czym innym data potencjalnego jej usunięcia.

W ujęciu art. 361 § 2 k.c. szkoda jest uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr jaki istniał i jaki mógłby się następnie wytworzyć w normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy. Szkoda w postaci *damnum emergens* polega

na rzeczywistym zmniejszeniu wartości majątku poszkodowanego w stosunku do stanu, jaki wystąpiłby, gdyby nie zdarzenie powodujące uszczerbek. Jednocześnie wyraźnie trzeba zaznaczyć, że zakresem szkody wynikającym z art. 361 § 1 k.c. nie jest objęta tzw. szkoda przyszła, pod którym to pojęciem określa się te uszczerbki, których w chwili wyrokowania poszkodowany jeszcze nie doznał (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2016 r., II CSK 172/15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1972 r., I CR 188/71 oraz uchwałę Sądu Najwyższego (7) z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62, OSNCPiUS 1965, nr 2, poz. 21). Kryterium odróżnienia szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. od szkody przyszłej jest to, że w pierwszym przypadku uszczerbek majątkowy powstaje wraz ze zdarzeniem go powodującym, a jego rozmiary są stałe i znane. W drugim natomiast przypadku uszczerbek majątkowy może nastąpić, lecz nie musi w przyszłości w taki sposób, że w chwili wyrokowania nie jest możliwe z całą pewnością lub dużym prawdopodobieństwem ustalenie, czy taki skutek nastąpi w majątku poszkodowanego i jakie będą jego rozmiary. Nie jest jednak szkodą przyszłą przypadek, gdy w dacie wyrokowania co prawda nie nastąpił już uszczerbek w majątku poszkodowanego, lecz jest pewne że to nastąpi w przyszłości jako nieunikniona konsekwencja obecnego stanu rzeczy. W takiej sytuacji mamy do czynienia ze szkodą podlegającą rekompensacie w ramach art. 363 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyżej poczynione uwagi na gruncie niniejszej sprawy rozstrzygnąć należy, czy uzasadnione jest w świetle art. 361 § 2 i art. 363 § 1 k.c. różnicowanie zasad przyznania odszkodowania za szkody majątkowe wyrządzone ruchem zakładu górniczego w zależności, czy poszkodowany domaga się naprawienia szkody w budynku, czy też w postaci kosztów jego rozbiórki. Poza sporem leży, że w przypadku szkody w budynku nie jest wymagane, aby poszkodowany poniósł faktycznie koszty naprawy. Stosuje się w tym zakresie wskazane powyżej zasady powstania obowiązku odszkodowawczego. W takiej sytuacji kwestia sprowadza się do tego, czy analogiczne zasady stosuje się do kosztów rozbiórki budynków, czy też – tak jak twierdzi pozwana – szkoda z tego tytułu powstanie dopiero w dacie poniesienia przez powodów kosztów tego typu prac budowlanych. W uzasadnieniu pozwana na poparcie swojego stanowiska wskazuje, że powodowie mogą nie dokonać rozbiórki budynków, a tym samym zostać bezpodstawnie wzbogaconymi. Taką koncepcję należy a priori odrzucić, gdyż byłaby ona sprzeczna z opisanymi wcześniej regułami odpowiedzialności odszkodowawczej, wedle których data powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie nie jest tożsama z datą naprawienia szkody. O tym, czy koszty związane z rozbiórką budynków uszkodzonych w wyniku ruchu zakładu górniczego są szkodą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. w postaci *damnum emergens* i nie mają charakteru szkody przyszłej decydują okoliczności faktyczne analizowanego przypadku. Chodzi tutaj o to, czy określone zdarzenia istniejące w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.), wskazują na konieczność dokonania przez poszkodowanego rozbiórki, w szczególności czy przeprowadzenie takich robót budowlanych jest konieczne z uwagi na zagrożenie dla życia i zdrowia lub bezpieczeństwa użytkowników budynku, względnie osób trzecich. Jeśli taki stan istnienia winno się uznać, że koszty związane z rozbiórką budynku przybierają postać *damnum emergens* niezależnie od tego, czy w dacie wyrokowania takie prace faktycznie zostały wykonane. Inaczej przedstawia się przypadek, gdy mimo przesłanek dokonania rozbiórki obiektu budowlanego poszkodowany nie planuje ich przeprowadzenia, w szczególności nie podejmuje żadnych czynności w tym zakresie. W takim przypadku nie powstaje w majątku poszkodowanego uszczerbek majątkowy ponad szkodę zrekompensowaną jednorazowym odszkodowaniem z tytułu szkody w budynku.

Stan faktyczny niniejszej sprawy uprawniał do wniosku, że koszty rozbiórki budynku winno się poczytywać za szkodę w majątku powodów. Jak wynikało z wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawie dnia 23 października 2019 r. budynek narażony jest na ryzyko zawalenia, a katastrofa budowlana w zasadzie się już zaczęła, a kwestią czasu pozostaje, kiedy nastąpi pełne zawalenie. Jego rozbiórka jest absolutną koniecznością. Jak wyjaśnił powód R. P. w swoich zeznaniach przed (...) toczy się sprawa administracyjna dotycząca rozbiórki budynku. Te słuszne wnioski co do konieczności rozbiórki budynku potwierdza nowy materiał dowodowy, który został zgromadzony w postępowaniu apelacyjnym. Powodowie w dniu 3 lutego 2022 r. uzyskali pozwolenie budowlane na rozbiórkę budynku i posiadają projekt rozbiórki. Nadto nabyli mieszkanie do którego mogą obecnie się przeprowadzić z budynku, który będzie przedmiotem prac rozbiórkowych. Jak podnosili powodowie nie stać ich na dokonanie prac rozbiórkowych, gdyż nie dysponują środkami pieniężnymi, które mogą przeznaczyć na ten cel.

Uwzględniając powyższe nie można potwierdzić słuszności zarzutów apelacji pozwanej, że koszty prac rozbiórkowych budynku nie stanowią szkody, a zatem okazał się niesłuszny zarzut naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Nie jest również słuszny zarzut naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do kosztów sporządzenia przez powodów prywatnej ekspertyzy na okoliczność wysokości i sposobu naprawy szkody górniczej. Na tle odpowiedzialności deliktowej – roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych Sąd Najwyższy w uchwale Siedmiu Sędziów z dnia 2 września 2019 r. stwierdził, że poszkodowanemu przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania. Sąd Najwyższy przyjął, że zlecenie przez poszkodowanego osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela pozostaje w normalnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. z wypadkiem komunikacyjnym, a jej koszt wchodzi w określony w art. 361 § 2 k.c. zakres szkody objętej należnym odszkodowaniem od ubezpieczonego i tym samym od ubezpieczyciela, jeżeli w stanie faktycznym sprawy, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności, zlecenie ekspertyzy, jak i jej koszt były celowe, niezbędne, konieczne, racjonalne oraz wystarczająco uzasadnione z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego (III CZP 99/18, OSNC 2020, nr 2, poz. 13, por. również uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117). Z uwagi na analogiczne podstawy prawne odpowiedzialności deliktowej zakładu górniczego za szkody górnicze wskazane wypowiedzi judykatury mają pełne zastosowanie w realiach niniejszej sprawy.

O tym czy koszt prywatnej ekspertyzy pozostaje w normatywnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę (art. 361 § 1 k.c.) na tle odpowiedzialności zakładu górniczego za szkody wywołane ruchem tego zakładu decydują okoliczności faktyczne analizowanego sporu sądowego. Innymi słowy, w każdej sprawie winno się przeprowadzić analizę, czy poniesiony przez poszkodowanego wydatek z tego tytułu był celowy i niezbędny dla ustalenia i dochodzenia roszczeń przeciwko zakładowi górniczemu. W ocenie Sądu Apelacyjnego to zagadnienie trzeba ocenić poprzez pryzmat, czy wyczerpany został tryb postępowania ugodowego, o którym mowa w art. 151 ust. 1 i 2 p.g.g. i w jaki sposób został on przeprowadzony. Przepis ten określa czasową niedopuszczalność drogi sądowej w celu umożliwienia stronom zawarcie ugody co do sposobu naprawy szkód górniczych. Z tego względu przedsiębiorca prowadzący zakład górniczy winien w sposób wnikliwy przeprowadzić postępowanie ugodowe w taki sposób, aby zostały wyjaśnione wszelkie kwestie związane ze zgłoszoną przez poszkodowanego szkodą. Jeśli takie postępowanie nie doprowadziło do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, względnie jego efekty mogą budzić wątpliwości co do rzetelności lub realności poczynionych wniosków co do istnienia szkody górniczej, jej zakresu, czy też wysokości należnego odszkodowania, poszkodowany jest uprawniony do zasięgnięcia prywatnej ekspertyzy. W rezultacie uzasadnionym jest przyjęcie stanowiska, że jeśli jej celem jest weryfikacja poczynionych ustaleń postępowania ugodowego, którego rezultaty budzą uzasadnione wątpliwości, wydatki na koszt prywatnej ekspertyzy pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę i stanowią *damnum emergens* w ujęciu art. 361 § 2 k.c.

Jet faktem, że pozwana w toku postępowania ugodowego zleciła sporządzenie operatu szacunkowego, wedle którego łączna wartość odtworzeniowa budynków wynosiła 356.259 zł. Powodowie kwestionowali ten kosztorys, uznając go za niekorzystny dla siebie i dlatego zleciła sporządzenie opinii prywatnej rzeczoznawcy I. M., która w ekspertyzie z maja 2018 r. określiła wartość odtworzeniową budynków na kwotę 461.221,10 zł brutto, a koszty rozbiórki w wysokości 203.203,64 zł brutto. Ustalenia te w pełni korelują z treścią opinii biegłego R. D.. W takiej sytuacji nie podlega wątpliwości wniosek, że opinia sporządzona na zlecenie pozwanej była skrajnie niekorzystna dla powodów i jak pokazał przewód sądowy nie odzwierciedlała rzeczywistej wartości odtworzeniowej budynków. Z tego względu powodowie mieli pełne prawo do weryfikacji ustaleń poczynionych w postępowaniu ugodowym, a wydatki poniesione przez nich na prywatną ekspertyzę stanowi ich stratę w rozumieniu obowiązku odszkodowawczego pozwanej.

Nie jest trafne natomiast stanowisko Sądu Okręgowego co do wysokości podatku VAT od robót rozbiórkowych. Sąd przyjął za biegłym, że stawka ta wynosi 8%, uznając, że taki wymiar podatku dotyczy prac rozbiórkowych tzw. „siedliska”. Wypada w tym miejscu wspomnieć, że opinia biegłego co do wysokości podatku VAT nie jest dla sądu miarodajna, gdyż wiąże się to ze stosowaniem prawa, co leży wyłącznie w gestii oceny sądu. Sąd zatem w ramach subsumpcji stanu faktycznego sprawy winien stosować właściwe przepisy prawa materialnego, w tym również w odniesieniu do prawidłowej stawki podatku VAT, która stanowi element szkody. Nie jest przecież sporne w sprawie, że powodowie nie mogą odliczyć tego podatku, a wobec czego należne im odszkodowanie winno zostać zasądzone w wysokości brutto (por. uchwałę Sądu Najwyższego (7) z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144). Stanowisko Sądu Okręgowego co do wysokości podatku VAT jest błędne. Przede wszystkim nie sposób nie zauważyć, że ustawa o VAT nie operuje pojęciem „siedliska”. W aktualnym stanie prawnym podstawowa stawka podatku od towarów i usług, w tym robót budowlanych, do których zalicza się również roboty rozbiórkowe budynków wynosi 23%. Obniżona – preferencyjna stawka tego podatku w wysokości 8%, o której mowa w art. 41 ust. 12 ustawy o VAT dotyczy dostawy, budowy, remontu, modernizacji, termomodernizacji, przebudowy lub robót konserwacyjnych dotyczących obiektów budowlanych lub ich części zaliczonych do budownictwa objętego społecznym programem mieszkaniowym oraz robót konserwacyjnych (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 6 grudnia 2016 r., I SA/Gd 1162/16). Definicję budownictwa społecznego zawiera art. 41 ust. 12a i 12b ustawy o VAT. Do żadnej kategorii wymienionych w tych przepisach nie należą prace rozbiórkowe, które mają wykonać powodowie, a w takiej sytuacji do całości robót budowlanych, określonych w opinii biegłego R. D. winno się zastosować 23% stawkę VAT. W tej sytuacji zasądzone przez Sąd Okręgowy świadczenie na rzecz każdego z powodów należało podwyższyć o kwotę 14.153,85 zł. Łączny koszt prac rozbiórkowych brutto wynosi 232.123,31 zł w miejsce uznanej przez Sąd Okręgowy kwoty 203.815,60 zł, co daje różnicę w wysokości 28.307,71 zł, która podzieleniu na dwie równe części.

Częściowo jest słuszny zarzut apelacji powodów co do zasądzonych kosztów procesu – w odniesieniu do zastosowanej przez Sąd Okręgowy stawki wynagrodzenia adwokackiego, które winno wynosić 10.800 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r., poz. 1800). Mają rację powodowie, że są oni współuczestnikami formalnymi i co do zasady na rzecz każdego z nich winny być zasądzone koszty zastępstwa procesowego w pełnej wysokości. Nie można jednak pomijać faktu, że pomiędzy powodami w niniejszej sprawie występuje tożsamość interesów, a ich prawa wynikają z takiej samej podstawy prawnej. Dla roszczeń obu powodów wspólne były również okoliczności faktyczne, a w ich interesie przeprowadzono te same dowody. W rezultacie można przyjąć, że uwzględnienie powództwa w stosunku do jednego z powodów skutkowało uwzględnieniem powództwa w stosunku do drugiego z nich w takiej samej wysokości dochodzonego roszczenia. Nakład pracy pełnomocnika procesowego był zatem taki sam przy reprezentacji obu powodów, jaki byłby gdyby niniejszy proces toczył się z udziałem jednego z nich. W orzecznictwie przyjmuje się, że w razie współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien jednak stosując kryteria zawarte w art. 109 § 2 k.p.c. obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15, OSNC 2016, nr 6, poz. 69 i z dnia 8 października 2015 r., III CZP 58/15, OSNC 2016, nr 10, poz. 113). Dlatego też kwotę 10.800 zł tytułem wynagrodzenia adwokackiego winno się obniżyć do kwoty 5.400 zł na rzecz każdego z powodów. W tym zakresie o kosztach postępowania peiwszoinstancyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., a o kosztach sądowych, od uiszczenia których powodowie byli z mocy prawa zwolnieni na podstawie art. 113 ust. 1 uk.s.c. Opłata sądowa od zasądzonych roszczeń winna łącznie wynosić 34.990 zł, którą należało powiększyć o kwotę 553,16 zł tytułem wydatków związanych z opinią biegłego, które zostały pokryte z należności budżetowych.

Mając na względzie te okoliczności apelacja pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Powodom przysługuje za postępowanie apelacyjne kwota 4.050 zł (§ 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.).

O apelacji powodów orzeczono na podstawie art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., przy założeniu, że powodowie wygrali ten etap sporu w 76%, ponosząc koszty zastępstwa advokackiego w wysokości 2.700 zł (§ 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.). Analogiczne koszty poniosła pozwana (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Powodom zatem przysługuje kwota 1.404 zł. Łącznie każdemu z powodów za postępowanie odwoławcze wywołane obiema apelacjami należna była kwota po 5.454 zł, którą z uwagi na nakład pracy pełnomocnika procesowego, o czym była mowa już wcześniej należało podzielić na dwie równe części. Z tej przyczyny każdemu z powodów za postępowanie drugoinstancyjne przysługuje po 2.727 zł.

Od łącznej wartości zasądzonych w postępowaniu apelacyjnym świadczeń na rzecz powodów na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. pobrano od pozwanej opłatę sądową w wysokości 1.416 zł.